

Protokół Nr LXI/24

z nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 12 lutego 2024 r.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego **Pan Bogusław Dębski**. Sesja została zwołana na wniosek grupy 8 radnych Województwa, złożony w dniu 5 lutego 2024 roku.

W chwili rozpoczęcia obrad odnotowano obecność 30 radnych. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 1 - Otwarcie sesji.

Przewodniczący Sejmiku **Pan Bogusław Dębski** powitał wszystkich zebranych, w szczególności pracowników spółki PKS NOVA oraz **Pana Jacka Niedźwieckiego** i **Pana Sebastiana Łukaszewicza** – posłów na Sejm RP. Po sprawdzeniu kworum otworzył obrady LXI nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Przewodniczący Sejmiku **Pan Bogusław Dębski** przypomniał, iż swego czasu w samorządzie Województwa pojawiła się opcja, aby sprzedać wszystkie 5 spółek PKS wraz z przynależnymi nieruchomościami. Na szczęście jednak znalazła się grupa radnych (wśród nich sam mówca), która zapobiegła realizacji tego pomysłu. Z racji uwarunkowań zewnętrznych trudno wyprowadzić taką spółkę na prostą i wielce niezasadnym jest jej porównywanie do innych spółek np. miasta Białystok, czy innych spółek komunalnych, gdzie możliwe jest dofinansowanie przewozów – wyjaśnił Przewodniczący. Poza tym spółki komunalne nie mają konkurencji, na jaką narażona jest spółka PKS NOVA. Problem ten dotyczy nie tylko poprzedniej, ale również obecnej kadencji Sejmiku.

Spółka PKS NOVA – zdaniem Przewodniczącego Sejmiku – jest narzędziem samorządu Województwa, który służy przeciwdziałaniu wykluczeniu komunikacyjnemu mieszkańców, w szczególności z małych miejscowości. I jest to jedna z przesłanek, dla których wówczas głosowałem ZA przejściem na trwałe tych 5 podmiotów i przekształceniu ich w jedną spółkę – wyjaśnił Przewodniczący. Dysponowały one własnym majątkiem – z reguły położonym w centrach miast – a sprzedając je podmiotom prywatnym doprowadzilibyśmy do takiej sytuacji, że zaniechałyby one swojej działalności podstawowej, jaką są przewozy – dodał. Dzięki temu mieszkańcy mogą obecnie korzystać m.in. z dworca w Białymstoku.

Punkt 2 - Informacja Marszałka Województwa Podlaskiego oraz Prezesa Zarządu spółki PKS NOVA S.A. na temat bieżącej sytuacji w spółce, ze szczególnym uwzględnieniem oddziału w Suwałkach.

Radny Województwa **Pan Karol Pilecki** stwierdził, że wszyscy śledzili operę mydlaną w mediach publicznych i niepublicznych, dotyczącą zwolnienia jednego z pracowników spółki, podczas kontroli poselskiej **Pana Jacka Niedźwiedzkiego**. I dodał, iż wielokrotnie rozmawiał z pracownikami, kierowcami spółki i nie usłyszał, by ktoś z nich był zadowolony z poziomu swoich zarobków. Przeliczając liczbę pracowników (biurowych i na stanowiskach kierowców) w stosunku do kwot, jakie poręczało Województwo Podlaskie bądź jakimi dokapitalizowało spółkę otrzymujemy wynik, że każdy z pracowników powinien zarabiać przez 3 lata po ok. 10 tys. zł miesięcznie. Niestety, pensje pracowników PKS NOVA są dużo mniejsze, a spółka cały czas boryka się z problemami.

Radny kontynuując wypowiedź dodał, iż spółka PKS NOVA w ostatnim roku wykorzystywała tylko 20 mln złotych z dostępnych 60 mln złotych przeznaczonych na dopłaty do przewozów na trasach nierentownych. Wspomniał, że jest ona narażona na o wiele gorsze warunki od konkurencji, gdyż obsługuje także trasy nieopłacalne, których to tras nie obsługują prywatne firmy przewozowe – zauważył. Kwoty przeznaczane na inwestycje – w ocenie radnych klubu PiS – nie przynoszą zakładanego efektu. Średnia wieku pojazdów pozostawia także wiele do życzenia – są to pojazdy kilkunastoletnie. I pomimo przekazywania wielomilionowych kwot przez samorząd Województwa Podlaskiego na PKS NOVA wiek autobusów wcale nie spada – kontynuował radny. Wielokrotne prośby skierowane do prezesa zarządu spółki dotyczące przedstawienia strategii rozwoju spółki – by móc bezpośrednio odnieść się do zaplanowanych założeń i ich realizacji – pozostały bez odpowiedzi. Takiej strategii nie zobaczyliśmy – podsumował. Radny zarzucił także brak odpowiedzi na interpelacje złożone przez niektórych radnych.

Na zakończenie radny zauważył, iż na sali obrad brakuje prezesa spółki PKS NOVA – **Pana Marcina Doliasza**. Podkreślił, że z szacunku do swoich pracowników powinien on siedzieć w pierwszym rzędzie i odpowiadać na każde postawione przez radnych pytanie.

Przewodniczący Sejmiku **Pan Bogusław Dębski** zapytał, na jakie interpelacje radni nie otrzymali odpowiedzi, na co Radna Województwa **Pani Anna Naszkiewicz** odpowiedziała, iż brak odpowiedzi dotyczy interpelacji złożonych przez nią oraz Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa **Pana Romualda Łanczkowskiego**. Radni nie otrzymali odpowiedzi na postawione pytania dotyczące spółki PKS NOVA. Przewodniczący Sejmiku wyjaśnił, że nie minął jeszcze ustawowy termin, w którym należy odpowiedzieć na interpelacje.

Głos zabrał Marszałek Województwa Podlaskiego **Pan Artur Kosicki**, który stwierdził, iż problem w spółce zrodził się z tego, iż część zakładu (spółki) uważa, że powinna być odrębną spółką, czyli nie powinno nastąpić połączenie. Procedura połączenia zakładów PKS NOVA została wszczęta uchwałą Zarządu Województwa Podlaskiego w maju 2016 roku. Za uchwałą głosował ówczesny Zarząd Województwa, z wyłączeniem Wicemarszałka Województwa **Pana Macieja Żywno** (był nieobecny), radni PSL i Wicemarszałek Województwa **Pani Anna Naszkiewicz**. „Gdyby tego nie było – nie byłoby dziś problemu. To wy zaczęliście tę zabawę związaną z połączeniem spółek” – wytknął Marszałek. Następnie pojawiła się kwestia dotycząca podjęcia uchwały odnośnie połączenia spółek. Marszałek przypomniał szczegółowo przebieg procedury, istniejące już animozje w ówczesnym Zarządzie, zacytował treść stanowiska ówczesnych wicemarszałków, zarzucających Zarządowi nieudolność i brak stosownych dokumentów oraz analiz, niezbędnych do podjęcia decyzji o połączeniu spółki.

Marszałek poinformował także o ówczesnej sprzedaży nieruchomości należących do PKS (w centrum Białegostoku, w Siemiatyczach, w Ciechanowcu, w Łomży, w Augustowie itp.) na łączną kwotę 36 mln złotych. Za czasów obecnego Zarządu sprzedane zostały tylko dwie nieruchomości – w Gołdapi i w Ełku na łączną kwotę 4 mln złotych – podkreślił. Były to nieruchomości deficytowe. Zysk spółki za rok 2017 wyniósł 5 mln złotych – przytoczył mówca. A wartość sprzedanych nieruchomości wrzucona do tej kalkulacji wynosiła prawie 16 mln złotych. Zrobiono to sztucznie, aby wykazać, że spółka jest rentowna – zarzucił Marszałek. Takich transakcji wyprzedazowych było więcej, a środki uzyskane ze sprzedaży zostały „przejedzone”. W latach 2022-2023 na inwestycje przeznaczono 6 razy więcej niż uzyskano ze sprzedaży nieruchomości. I na taki cel przeznaczane są dokapitalizowania. Marszałek wytknął ówczesnemu Zarządowi zaprzepaszczenie środków z unijnej perspektywy finansowej 2014-2020 na zakup nowych autobusów, przytaczając przykład prezydenta miasta Białegostoku – **Pana Tadeusza Truskolaskiego**.

Marszałek Województwa zobrazował także tendencję wzrostową dotyczącą ilości zakupionych autobusów w spółce PKS NOVA (w roku 2017 – 5 szt., w roku 2022- 65 szt., w 2023 – 69 szt.).

Pensje w spółce PKS NOVA wzrosły na przestrzeni lat o 25% - zauważył Marszałek – jednocześnie przyznając, że nie jest to jeszcze poziom zadawalający. Niemniej jednak, mając na szali podwyżki pensji dla pracowników bądź utrzymanie spółki Zarząd wybrał tę drugą opcję. Marszałek zapewnił, iż dołoży wszelkich możliwych starań, aby spółkę „postawić na nogi”.

I poinformował, iż Zarząd Województwa na wniosek Marszałka podjął uchwałę celem przeprowadzenia analizy dotyczącej ustalenia zasadności podziału PKS NOVA spółka akcyjna, aby móc stwierdzić, czy zasadne jest wydzielenie ze

spółki jej oddziału w Suwałkach, czy też nie ? Tego wymagają od nas przepisy prawa – wyjaśnił. Jest to jedna spółka traktowana jako całość, a obejmująca poszczególne regiony województwa. Naszym celem jest ustalenie, czy po wyłączeniu oddział PKS w Suwałkach sam się utrzyma ? – wyjaśnił Marszałek. Przeprowadzenie analizy pod względem prawnym, ekonomicznym i logistycznym zostanie zlecone niezależnemu operatorowi – poinformował. I dopiero wówczas odbędą się rozmowy, czy jesteśmy w stanie to zrobić, czy też nie – kontynuował Marszałek. Projekt dokumentu zostanie upubliczniony, tak aby każdy mógł się do niego ustosunkować.

Przewodniczący Sejmiku **Pan Bogusław Dębski** zwrócił się z zapytaniem, czy ewentualnie, nowo powstałą spółkę PKS w Suwałkach można przekazać np. miastu Suwałki, Augustów bądź też powiatom ? Czy wymienione samorzady wyrażają zainteresowanie przejęciem nowo utworzonej spółki ?

Marszałek odpowiedział, iż dotychczas nie zwracał się do samorządów z takim zapytaniem ale jeśli pojawi się wola nabycia części akcji spółki, to nie widzi on żadnego problemu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Pan Cezary Cieślukowski** zarzucił, iż spór zrodził się z tego, iż spółka jako jeden organ jest źle zarządzana, a w konsekwencji straty w wymiarze materialnym ponosi głównie oddział w Suwałkach. I dlatego suwalscy pracownicy są niezadowoleni, wyrażając swój protest w obronie miejsc pracy.

Wiceprzewodniczący Sejmiku bardzo pochlebnie wyraził się o dyrektorze oddziału PKS w Suwałkach – **Panu Jarosławie Żaborowskim**. To kompetentny, uczciwy człowiek, któremu na sercu leży dobro zarządzanej przez niego firmy. I dlatego niezrozumiałą jest decyzja o jego odwołaniu. Następnie zauważył, iż pieniądze zarabiane przez PKS na terenie Województwa warmińsko-mazurskiego są tak samo ważne i cenne, jak te płynące z Województwa Podlaskiego. I aby je generować, konieczne jest posiadanie baz – nieruchomości. Wyraził swój głęboki sprzeciw w związku z wyprzedażą majątku spółki (planowana sprzedaż bazy w Olecku).

Wiceprzewodniczący Sejmiku przypomniał po raz kolejny o konieczności remontu stacji paliw w Suwałkach, położonej w bardzo atrakcyjnym miejscu, przy wylotowej ulicy. Podkreślił, że stan techniczny stacji, jej wygląd zewnętrzny urąga wszelkim standardom. Według informacji, które przedstawił Pan Prezes stacja ta przynosi największe dochody ze wszystkich stacji. Pomimo zapowiedzi, że zostanie ona dofinansowana kwotą 1 mln złotych w 2023 roku nie otrzymała dotychczas żadnego wsparcia na remont. Kolejna deklaracja opiewała na kwotę dokapitalizowania w wysokości 3 mln złotych (marzec bądź kwiecień ubiegłego roku). Do Suwałk trafiło finalnie około 200-300 tys. złotych na zakup taboru.

Wiceprzewodniczący Sejmiku zadał pytanie, według jakich zasad układany jest plan przewozów poszczególnych oddziałów? Przytoczył wyniki dotyczące ilości przewożonych pasażerów od roku 2021. Zwrócił uwagę, że jest to fizycznie niemożliwe, by w ciągu roku podwoić ilość przewożonych pasażerów, nie mając odpowiedniego taboru i kierowców. Takie dane przedłożył radnym prezes spółki PKS NOVA. Jednocześnie podkreślił, bazując na planach rozwoju spółki, że dwukrotnie większy oddział białostocki ma przewozić dużo mniej pasażerów niż oddział suwalski? Jego zdaniem to niedorzeczność.

Wiceprzewodniczący Sejmiku przypomniał, iż od kilku lat funkcjonuje w Polsce Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych. Ustalany jest on w budżecie państwa, a dzieli go Minister Infrastruktury. I jak wynika z informacji, jest on – z roku na rok – coraz większy. Na rok 2024 opiewa on na kwotę 800 mln złotych. Minister Infrastruktury – posługując się odpowiednim algorytmem – dzieli środki w ramach Funduszu na poszczególne województwa. Na Województwo Podlaskie przypadało od 60 do 68 mln złotych. Są to środki będące w gestii Wojewody, który ma prawo podpisać umowę z samorządem lokalnym bądź powiatowym. Samorząd ten deklaruje organizację przewozów komunikacyjnych, poprawę dostępności komunikacyjnej na terenie swojej gminy bądź powiatu. W zamian za to otrzymuje dopłatę do jednego kilometra w wysokości do 3 złotych (w ramach przeprowadzanych negocjacji z Wojewodą). Zatem jeżeli Województwo Podlaskie otrzymuje 68 mln złotych to znaczy, że może dofinansować przewozy deficytowe na około 22,7 mln kilometrów. W naszym województwie PKS przejeżdża około 15 mln kilometrów rocznie. Budżet państwa asygnuje nam środki w takiej wysokości, by te przewozy podwoić – zauważył radny. I przytoczył, iż Województwo Podlaskie wykorzystało tylko 36 % alokacji z ww. Funduszu w 2023 roku. Jeżeli dane województwo nie wykorzystuje środków, wówczas wracają one do Ministra, który ogłasza kolejny nabór. Pieniądze otrzymują te województwa, w których zgłosiło się więcej chętnych samorządów niż wysokość alokacji. I tak np. Województwo Pomorskie korzysta z naszych niewykorzystanych środków, wydając na przewozy deficytowe ponad 100 mln złotych rocznie. Gdyby do naszego budżetu wpłynęła chociaż połowa z kwoty 60 mln złotych, to nie miałyby miejsca dzisiejsza debata nad spółką PKS NOVA. Następnie zapytał retorycznie: Gdzie były osoby, które za to odpowiadają? Przedsiębiorstwo PKS wykorzystało znikomą część należnych środków (4-6 mln złotych), mając do dyspozycji ponad 60 mln złotych.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa stwierdził, że samorząd Województwa ma narzędzia do realnego wpływania na zachowania samorządów powiatowych. Tymczasem robimy – w szczególności Marszałek – działania na szkodę Województwa – zarzucił radny. Mając Fundusz Wsparcia Gmin i Powiatów wydajemy niewłaściwie środki, asygnując je na zakup autobusów – wytknął mówca. Następnie wnioskował o jak najszybsze zmiany w Zarządzie

PKS, o odwołanie prezesa spółki **Pana Marcina Doliasza**, a także jak najszybsze odwołanie obecnego Zarządu Województwa.

Marszałek Województwa **Pan Artur Kosicki** poinformował – odpowiadając na zarzuty Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa **Pana Cezarego Cieślukowskiego**, że oddział w Suwałkach dysponuje najmłodszym taborem. Zakup nowszych pojazdów dla Suwałk był świadomą decyzją, choć Marszałek zdawał sobie sprawę z tego, że spotka się ona z dezaprobatą reszty oddziałów.

Marszałek Województwa sprostował, że już w listopadzie ub. roku zapadła decyzja o zaniechaniu sprzedaży nieruchomości w Olecku (w obecności **Pana Jarosława Żaborowskiego**). I zgodził się ze stwierdzeniem radnego dotyczącym opieszałości związanej z remontem stacji paliw w Suwałkach. Dopiero niedawno został rozstrzygnięty przetarg, a z racji warunków zimowych nie można było rozpocząć inwestycji.

Marszałek Województwa odniósł się do środków wykorzystanych przez PKS w ramach Funduszu i przytoczył, że w latach 2020-2023 ich wysokość opiewała na kwotę prawie 40 mln złotych. Korzystaliśmy z tego Funduszu do momentu, kiedy mogliśmy bezprzetargowo powierzyć naszej spółce wykonanie zlecenia usług transportowych. Zrezygnowaliśmy w momencie, kiedy w ustawie pojawił się zapis, że należy ogłosić przetarg. Nie mieliśmy bowiem gwarancji, że tę usługę wykona nasz podmiot – wyjaśnił Marszałek.

Zadeklarował, iż planowany jest zakup taboru elektrycznego lub wodorowego tak, aby można było w komfortowych warunkach wozić dzieci do szkół. Koszty zakupu pokryje samorząd, PKS nie dołoży nawet złotówki – wyjaśnił. Beneficjentem będzie samorząd Województwa Podlaskiego.

Głos zabrał poseł RP **Pan Jacek Niedźwiedzki**, który przedstawił okoliczności zwolnienia z pracy **Pana Jarosława Żaborowskiego**. Zarzucił on Marszałkowi Województwa zaognianie atmosfery w spółce i wrogie nastawienie do siebie jej pracowników. W firmie nie chodzi tylko o zarabianie pieniędzy. Ważne są także stosunki międzyludzkie. Obecnie istnieją dwie wrogie wobec siebie firmy, a tak nie powinno być – zauważył poseł.

Radny Województwa **Pan Karol Pilecki** zwrócił się z zapytaniem o koszty serwisowania autobusów, ponieważ zaraz może okazać się, że koszty serwisu są wyższe niż wartość samego taboru. I dodał, że problem w PKS NOVA wynika ze złego zarządzania spółką, o czym już wspominał Wiceprzewodniczący Sejmiku **Pan Cezary Cieślukowski**.

W kwestii podjętej uchwały w sprawie analizy dotyczącej wydzielenia oddziału w Suwałkach radny postulował, aby była ona zlecona w formie zamówienia publicznego – przetargu, a nie z wolnej ręki.

Radna Województwa **Pani Anna Naszkiewicz** zwróciła się do Marszałka Województwa z zapytaniem, jakie decyzje podjął Zarząd w trosce o sytuację ekonomiczną i przyszłość firmy ? Radna przypomniała, że Marszałek zapewniał na poprzedniej sesji Sejmiku, że procedura wydzielenia jest już w toku. Pracownicy zaś oddziału Suwałki potwierdzili, że złożył Pan im taką deklarację, że procedura wydzielenia i założenia nowej spółki odbędzie się w kwietniu – poinformowała radna. Radna oczekuje wyczerpujących i merytorycznych informacji od prezesa spółki – **Pana Marcina Doliasza**. Marszałek Województwa jest tylko akcjonariuszem – dodała.

Głos w dyskusji zabrał Wiceprzewodniczący Sejmiku **Pan Romuald Łanczkowski**, który pokrótce przybliżył zebranym przebieg swojej działalności na arenie zawodowo-politycznej i podzielił się swoim ponad 40-letnim doświadczeniem. I zadał zasadnicze pytanie: Jaki był rzeczywisty powód odwołania ze stanowiska **Pana Jarosława Żaborowskiego** ?

Wiceprzewodniczący Sejmiku bywał wielokrotnie w suwalskim oddziale spółki, co potwierdzić mogą jego pracownicy, znał doskonale wszystkie „kąty” suwalskiego oddziału, co następnie miało przełożenie na bezpośrednie rozmowy z Marszałkiem Województwa celem uzyskania wsparcia ww. oddziału. Uzgodnienia zakończyły się sukcesem, a dotyczyły uzyskania funduszy na remont stacji paliw, a także stacji diagnostycznej (możliwość jej certyfikacji). Dyrektor suwalskiego oddziału **Pan Jarosław Żaborowski** był bardzo zaangażowany w pracę, wyrażał ogromną troskę o swoich pracowników, walcząc o każdego z nich w obliczu ryzyka jego zwolnienia.

Marszałek Województwa **Pan Artur Kosicki** zapewnił mnie i słowa dotrzymał, że spółka otrzyma środki na infrastrukturę, na stację paliw oraz stację diagnostyczną – wyjaśnił. I rzeczywiście wsparcie zostało przegłosowane, a wniosek złożył sprytnie prezes spółki **Pana Marcin Doliasz**, przypisując sobie zasługi. To zły zarządca, zły kierownik – wyliczał radny.

Marszałek sprostował wypowiedź radnego tłumacząc, iż PKS jest spółką prawa handlowego i z takim wnioskiem musiał wystąpić prezes spółki. Innej procedury nie ma – dodał mówca.

Następnie Wiceprzewodniczący Sejmiku **Pan Romuald Łanczkowski** zwrócił się z zapytaniem do dyrektora suwalskiego oddziału PKS – **Pana Jarosława Żaborowskiego**:

- Czy w ciągu bieżącego roku oddział suwalski wraz z pracownikami wygenerował stratę czy zysk, na co Dyrektor odpowiedział, że rok zakończył się ogromnym zyskiem (ponad 1 mln złotych).

Była to kwota bez kosztów utrzymania Zarządu – wyjaśnił Dyrektor Finansowy spółki PKS NOVA.

Koszty utrzymania Zarządu spółki wyniosły w tym roku 640 tysięcy złotych.

- Czy miał Pan wiedzę o tym, jak wygląda sytuacja ekonomiczna w innych oddziałach, na co Dyrektor odpowiedział, że generowały one straty.
- Jaki wynik finansowy miał oddział w Łomży za rok 2023 ?

Dyrektor **Pan Jarosław Żaborowski** – oddział w Łomży odnotował stratę.

- Jakimi kosztami obciążony był oddział suwalski w zakresie utrzymania Zarządu spółki ?

Dyrektor **Pan Jarosław Żaborowski** – koszt wynosił 25%

- Jakimi kosztami obciążony był oddział białostocki w zakresie utrzymania Zarządu spółki w roku 2022 ?

Radny sam sobie udzielił odpowiedzi – 609 tys. złotych. I przytoczył kolejne koszty utrzymania Zarządu w poszczególnych oddziałach PKS:

- 1) Zambrów – 240 tys. zł
- 2) Łomża – 250 tys. zł
- 3) Siemiatycze – 220 tys. zł
- 4) Białystok - 609 tys. zł
- 5) Suwałki – 640 tys. zł
- 6) Bielsk Podlaski - 160 tys. zł

Radny odniósł się do kwestii sprzedaży nieruchomości w Gołdapi i Ełku, przekonując, że nikt rozsądny nie wyzbywa się nieruchomości, w sytuacji gdy ich wartość ciągle rośnie.

Mówca poprosił radnych o wspólny apel do Zarządu o odwołanie prezesa spółki PKS NOVA, ponieważ nie radzi on ze spółką i nie potrafi nią efektywnie zarządzać, narażając na szwank pracowników zakładu i doprowadzając do głębokiego konfliktu.

Marszałek Województwa **Pan Artur Kosicki** zwrócił się z pytaniami do **Pana Jarosława Żaborowskiego**:

Kto powołał Pana na stanowisko dyrektora w Suwałkach ?

Dyrektor **Jarosław Żaborowski** – „na stanowisko pełnomocnika do spraw nadzoru powołał mnie **Pan Andrzej Mioduszewski**, następnie wszystkie stanowiska pełnomocników zostały – zgodnie z regulaminem – zamienione na stanowiska dyrektorów oddziałów przez **Pana Doliasza**.”

Głos w dyskusji zabrał Radny Województwa **Pan Grzegorz Kapica**, który stwierdził, że problem spółki wynika z niesprawiedliwego traktowania oddziału w Suwałkach. I poddał pod rozwagę wniesienie prośby o wprowadzenie uchwały zobowiązującej Zarząd Główny spółki PKS NOVA do opracowania systemu wynagradzania kadr w każdym oddziale, w zależności od jego wyników finansowych. Z zaznaczeniem, że najbardziej dochodowe oddziały otrzymują najlepszy sprzęt, a oddziały generujące straty – sprzęt z przesunięcia. Wydzielenie oddziału w Suwałkach spowoduje zwiększenie kosztów, dojdzie podatek, a w sytuacji kiedy cała spółka ponosi straty – tego podatku nie ma.

Spółka – zdaniem radnego – nigdy nie będzie konkurencyjna z powodu odprowadzania składki zdrowotnej płaconej od dochodów. Konkurencja płaci składki od najniższej krajowej i może sobie pozwolić na niższe ceny i konkurowanie z PKS-em. Następnie mówca zwrócił się do radnych z klubów PO i PSL, aby jak najszybciej – jeszcze przed wyborami – zmienili tę „złodziejską” zasadę wyliczania składki zdrowotnej. W tym wypadku spółka PKS NOVA nigdy nie będzie przynosiła dochodów.

Radny Województwa **Pan Krzysztof Kondraciuk** zauważył, że wielokrotne spotkania i dyskusje z prezesem spółki nie wniosły niczego nowego, konstruktywnego. I – popierając wypowiedź Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa **Pana Romualda Łanczkowskiego** – przyłączył się do postulatu odwołania dotychczasowego prezesa spółki.

Dyrektor **Pan Jarosław Żaborowski** przypomniał, że podczas swojego wystąpienia w 2016 roku był przeciwny połączeniu oddziałów, przewidział wyprzedaż placówek terenowych oraz fakt, że oddział suwalski będzie marginalizowany, nastąpią zwolnienia pracowników. I moje słowa się sprawdziły – dodał. Prezes **Pan Marcin Doliasz** sprzedał placówkę terenową w Gołdapi za 1.3 mln złotych. Pieniądze te nie zostały niestety przeznaczone na odnowę taboru w spółce – zostały przejedzone. Następnie prezes sprzedał placówkę terenową w Ełku za 2.6 mln złotych. I analogicznie – pieniądze nie zostały zainwestowane w nowy tabor, czy renowację placówek. **Pan Marcin Doliasz** nie nadaje się na funkcje prezesa, boi się występować, boi się tłumaczyć ze swoich błędów, zastrasza załogę suwalską.

„Jesteśmy niszczeni, wykańczani, pracownicy są zwalniani, a likwidacja placówek terenowych miała tylko na celu wyprzedaż i redukcje pracowników” – podkreślił Dyrektor **Pan Jarosław Żaborowski**. I postulował wyłączenie ze spółki oddziału suwalskiego, który nadal będzie generował dochody.

Marszałek Województwa **Pan Artur Kosicki** ustosunkował się do wypowiedzi swojego przedmówcy, przytaczając szczegółowe kwoty strat oddziałów PKS NOVA za rok 2020. Uświadomił on zebranym, że podczas pandemii oddziały generujące zyski pokrywały straty oddziału suwalskiego (cała strata spółki wynosiła wówczas 3 mln, z czego w oddziale suwalskim – 1.7 mln złotych)

Dyrektor Finansowy PKS NOVA przedstawił obecną kondycję spółki jako całości. Spółka jest bardzo atrakcyjnym partnerem biznesowym dla kontrahentów i instytucji finansowych, przez które badana jest na bieżąco. Stanowi to powód do satysfakcji i zadowolenia. Wszystkie zobowiązania są na dzień dzisiejszy uregulowane. Z zaciągniętego kredytu w wysokości 11 mln złotych wykorzystaliśmy jedynie 1.8 mln złotych, ponieważ nie otrzymaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego dopłat za listopad – poinformował. Spłacamy pożyczki, leasingi i wciąż inwestujemy – w styczniu kupiliśmy 13 autobusów na kwotę 730 tys. złotych. W planach przeznaczona jest kwota 5 mln złotych na zakup nowego taboru. Dyrektor Finansowy zaznaczył także, że okres wakacyjny generuje w spółce duże straty finansowe. Na chwilę obecną sytuacja finansowa spółki jest dobra – podsumował Dyrektor Finansowy.

Radny Województwa **Pan Jacek Piorunek** poparł wypowiedź Radnego Województwa **Pana Krzysztofa Kondraciuka** i dodał, że cały problem oscyluje wokół prezesa Zarządu PKS. Słuchając zarzutów pod jego adresem radny dziwi się, że Marszałek jeszcze go broni. Jest on przecież dla Pana obciążeniem, Pan cały czas traci – było to wielokrotnie powtarzane na sesjach Sejmiku. Mnóstwo próśb, interpelacji, sugestii, zapytań, prywatnych rozmów, a Pan nadal go broni – zauważył radny. I postulował odwołanie Prezesa.

Radny Województwa **Pan Stanisław Derehajło** zapytał: „Dla ilu samorządów oddział suwalski świadczy usługi dowozu uczniów do szkół” ?

- Dla wszystkich samorządów z powiatu suwalskiego w formie biletów. Skuteczność takiego modelu potwierdził radny bazując na własnym doświadczeniu.

Radny podkreślił konieczność rozstrzygnięcia trzech kwestii:

- określenie, co ma robić spółka,
- opracowanie planu naprawczego,

- przygotowanie planu rozwoju spółki z uwzględnieniem wszystkich funduszy, które są do dyspozycji Zarządu Województwa.

Przewodniczący Sejmiku **Pan Bogusław Dębski** zaproponował opracowanie stanowiska przez Komisję Infrastruktury i skierowanie jej do Zarządu Województwa.

Radny Województwa **Pan Waldemar Kwaterski** podkreślił, że – bazując na swoim bogatym doświadczeniu – największym bogactwem zakładu są pracownicy. Są to ludzie, którzy go tworzą i troska o nich jest wartością nadrzędną. I dlatego wielce bulwersujące i skandaliczne w opinii radnego są okoliczności zwolnienia dyrektora **Pana Jarosława Żaborowskiego**. Ponadto Radny stwierdził, że czuje się zlekceważony z powodu nieobecności na sesji Sejmiku prezesa **Pana Marcina Doliasza**. Jego obowiązkiem było stanąć dzisiaj twarzą w twarz z pracownikami, wyjaśnić im, bronić tej decyzji, przedstawiać argumenty itp.

Radny Województwa **Pan Stanisław Derehajło** zapytał: Kto ma prawo kontrolować ustalone godziny przebiegu tras transportu publicznego ?

Radny Województwa **Pan Grzegorz Kapica** zapytał Dyrektora Finansowego: Czy spółka płaci za niewykorzystany limit kredytowy, na co Dyrektor odpowiedział przecząco. Jest to kredyt w rachunku bieżącym, zaciągnięty w 2017 roku – wyjaśnił Dyrektor.

Kolejne pytanie radnego dotyczyło pomysłu realizacji przewozów i zarabianie w trakcie okresu wakacyjnego. Dyrektor wyjaśnił, że brane są pod uwagę alternatywne formy przewozu osób, głównie wynajmy i linie turystyczne (np. do Gdańska).

Radna Województwa **Pani Anna Naszkiewicz** wyjaśniła, że złożona przez nią interpelacja nie dotyczyła dworca autobusowego, lecz kas biletowych oraz tzw. poczekalni. Obecnie poczekalnią, jak również toaletą suwalskiego dworca są McDonald i suwalska galeria handlowa. Radna poprosiła Marszałka Województwa o podejmowanie dobrych decyzji i zmianę Zarządu spółki.

I zadała pytanie skierowane do Dyrektora Finansowego: Czy brana jest pod uwagę jakakolwiek inna formuła działalności spółki, której właścicielem jest ktokolwiek inny niż samorząd województwa?

Marszałek odpowiedział, że nigdy dotychczas nie rozważał takiej możliwości, a w kwestii infrastruktury dworca PKS w Suwałkach odpowiedzialny jest samorząd miejski.

Przewodniczący Sejmiku **Pan Bogusław Dębski** sprostował, że jest możliwość przekazania części wydzielonej spółki nieodpłatnie dla innego samorządu. Jednak prawda jest taka, że żaden samorząd nie weźmie takiej spółki.

Przewodniczący odniósł się także do interpelacji, złożonej przez Radną Województwa **Panią Annę Naszkiewicz**.

Radny Województwa **Pan Mikołaj Janowski** nawiązał do przeszłości, kiedy to w 2011 opowiedział się – będąc radnym PSL – za przejęciem transportu autobusowego przez Sejmik Województwa. Była to wielce słuszna decyzja – podkreślił mówca. Oznaczać to miało dostępność komunikacyjną dla najbardziej oddalonych miejscowości naszego Województwa. Powodem przejęcia była także konieczność utrzymania miejsc pracy – zauważył radny. Następnie zauważył, że żaden prezes nie poprawi sytuacji finansowej spółki i nie stworzy godnych warunków pracy, jeżeli nie pomogą mu w tym pracownicy.

Radny Województwa **Pan Krzysztof Kondraciuk** zapytał, czy prezes **Pan Marcin Doliasz** bywa w pracy, na co Marszałek odpowiedział, że „jak najbardziej w pracy bywa”.

Radny Województwa **Pan Jacek Piorunek** zapytał o dopłatę z Funduszu do 1 kilometra i czy jest to możliwe, że samorząd mógł stracić, aż 30 milionów złotych ?

Drugie pytanie radny skierował bezpośrednio do Marszałka Województwa, a mianowicie: Czy wiedział Pan o zwolnieniu z pracy **Pana Jarosława Żaborowskiego** przez prezesa **Pana Marcina Doliasza**, na co Marszałek odpowiedział, że został o tym przez prezesa poinformowany.

Radny Województwa **Pan Jerzy Leszczyński** przypomniał, że na zakończenie poprzedniej kadencji Sejmiku spółka PKS NOVA znajdowała się na etapie restrukturyzacji i gdyby ten plan był realizowany chociaż w 50% to spółka znajdowałaby się dziś w zupełnie innej kondycji. Zwrócił również uwagę na niewłaściwe zarządzanie spółką co zadecydowało o trudnej sytuacji, w której znajduje się ona obecnie.

Radny Województwa **Pan Wojciech Grochowski** zapytał, ile szacunkowo będzie kosztowała analiza związana z ewentualnym wyłączeniem oddziału suwalskiego i czy jest ona celowa ? Z jakich pieniędzy zostanie sfinansowana ta operacja ?

Wstępny koszt wykonania ww. analizy to koszt ok. 150 tys. złotych – odpowiedział Marszałek i wyraził opinię, że jest ona w pełni zasadna. Analiza wykaże, czy jesteśmy w stanie wydzielić spółkę oraz jakie byłyby tego konsekwencje formalno-finansowe.

Radny poddał w wątpliwość zasadność wykonywania takiej analizy, tym bardziej, że będzie ona tak kosztowna.

Marszałek odpowiedział, że na najbliższej sesji Sejmiku – 19 lutego – skieruje wniosek do wszystkich radnych, aby mogli oni wypowiedzieć swoją opinię w kwestii zasadności wykonywania ww. analizy.

Radna Województwa **Pani Anna Augustyn** zapytała Marszałka Województwa: Dlaczego antybohater (Prezes Zarządu Spółki) nie pojawił się na dzisiejszej sesji Sejmiku, na co Marszałek odpowiedział, że podjął decyzję, że na dzisiejszej sesji będzie się wypowiadał sam oraz Dyrektor Finansowy spółki.

Punkt 3 - Informacja Marszałka Województwa Podlaskiego na temat komorniczego zajęcia kont bankowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w związku z nieuzasadnionym zwolnieniem byłego pracownika Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

Ww. informację przedstawił pokrótce Radny Województwa **Pan Jarosław Zygmunt Dworzański** i zwrócił się do Marszałka Województwa z zapytaniem:

- 1) Dlaczego zwolnił Pan bez powodu nienagannego pracownika z tak dużym stażem ?
- 2) Dlaczego nierówno traktował Pan pracownika, co sąd uznał i potwierdził ?
- 3) Dlaczego nie zapłacił Pan zasądzonego przez sąd odszkodowania i komornik musiał zająć konta, aby odszkodowania zostały wypłacone ?

Odpowiedzi udzielił Dyrektor Biura Prawnego **Pan Marcin Sutkowski**, który wyjaśnił kwestię zajęcia kont bankowych Urzędu Marszałkowskiego przez komornika w związku z niewypłaceniem na czas zasądzonego odszkodowania dla byłego pracownika urzędu. Dyrektor Biura Prawnego Urzędu Marszałkowskiego **Pan Marcin Sutkowski** dodał, że wszystkie należności zostały uregulowane. A opóźnienie wynikało z braku potwierdzenia numeru konta pracownika, któremu odszkodowanie miało być przekazane.

Radny Województwa **Pan Jarosław Zygmunt Dworzański** zapytał: czy numer konta otrzymaliście Państwa po pierwszym wyroku, na co Dyrektor Biura Prawnego **Pan Marcin Sutkowski** odpowiedział twierdząco i dodał, że Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego został zobowiązany do zapłaty części zasądzonej kwoty – nadany był rygor wykonalności. W związku z powyższym Pani pełnomocnik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego zwróciła się do pełnomocnika powódki o wskazanie numeru konta bankowego. Po wskazaniu numeru konta należność została uregulowana. Po drugim wyroku Pani pełnomocnik poprosiła o potwierdzenie numeru konta, nawiązała kontakt

z Panem pełnomocnikiem, nie uzyskała potwierdzenia i dlatego należność nie została uregulowana.

Radny Województwa **Pan Jarosław Zygmunt Dworzański** zarzucił, że Urząd Marszałkowski (Biuro Prawne) poniosło koszty interwencji komorniczej.

Marszałek Województwa **Pan Artur Kosicki** przytoczył nazwiska byłych pracowników Urzędu Marszałkowskiego, którym zostało wypłacone odszkodowanie oraz zauważył, że w pewnym okresie Zarząd Województwa zarabiał mniej niż dyrektorzy, czy główni specjaliści.

Marszałek skierował zapytanie do Radnego Województwa **Pana Jarosława Zygmunta Dworzańskiego**: Kto w 2011 r. reprezentował ówczesnego Marszałka Województwa Pana Jarosława Zygmunta Dworzańskiego w sprawie związanej z lotniskiem ? Czy nie ten sam radca prawny, który dziś reprezentuje Panią Elżbietę Filipowicz ?

Marszałek oznajmił, że był to ten sam radca prawny. I dodał, że **Pani Elżbieta Filipowicz** nie wniosowała o przywrócenie do pracy, tylko otrzymanie odszkodowania. I dodał, że odszkodowania były, są i w przyszłości również będą wypłacane.

I zapytał Radnego Województwa **Pana Jarosława Zygmunta Dworzańskiego**, czy prawdą jest, że **Pani Elżbieta Filipowicz** będzie startowała w wyborach do Sejmiku z listy Platformy Obywatelskiej oraz czy prawdą jest, że zabiegał Pan o zwolnienie z funkcji Dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Radnej Województwa **Pani Jadwigi Barbary Zabielskiej** ? Czy też czynił Pan starania o zwolnienie Radnego Województwa **Pana Stanisława Derehajło** lub Radnego Województwa **Pana Wojciecha Adama Sekścińskiego**?

Radny Województwa **Pan Krzysztof Kondraciuk** zauważył, że konto **Pani Elżbiety Filipowicz** było znane, wymagało ono potwierdzenia za drugim razem, a potem poproszono o podanie konta. I zapytał: Czy wystarczyło powiedzieć „TAK” potwierdzam to pierwsze, czy też koniecznym było podanie konta, żebyście Państwo sami potwierdzili, że było ono właściwe – dopytywał radny.

Dyrektor Biura Prawnego UMWP **Pan Marcin Sutkowski** odpowiedział, że sprawa trwała dosyć długo – były dwie instancje. Za pierwszym razem Pani pełnomocnik poprosiła o wskazanie konta. Po jego wskazaniu kwota została uregulowana. Natomiast po wyroku drugiej instancji Pani pełnomocnik ponownie poprosiła o wskazanie konta, na co zgodę wyraził pełnomocnik powódki. Niestety, nie miało to miejsca, po czym została wszczęta egzekucja.

Zdaniem Dyrektora Biura Prawnego wystarczyło (za drugim razem) tylko potwierdzić konto lecz takiego potwierdzenia pełnomocnik nie otrzymała.

Radny Województwa **Pan Jacek Piorunek** stwierdził, iż Marszałek Województwa **Pan Artur Kosicki** upokorzył **Panią Elżbietę Filipowicz** – pracownika, który ponad 20 lat nienagannie pracował w UMWP, który zdobywał laury we wszystkich gminach Województwa Podlaskiego, który wdrażał program rozwoju obszarów wiejskich. I pokornie wykonywał powierzone obowiązki. Żaden wójt ani burmistrz nie powie złego słowa na temat **Pani Elżbiety Filipowicz**.

Radny Województwa **Pan Wojciech Grochowski** reasumując dodał, że dotychczasowa dyskusja odbywa się na żenująco niskim poziomie. W ocenie radnego **Pani Elżbieta Filipowicz** była dobrym pracownikiem.

Radny wytknął brak dyplomacji, gdyż sprawę tę należałoby załatwić w sposób cywilizowany. Emocje uwłaczają Wysokiej Radzie, a społeczeństwo oceni włodarzy 7 kwietnia br.

Radny Województwa **Pan Grzegorz Kapica** uzupełnił, że z pewnością wszystkim stronom jest teraz głupio, ponieważ zwalnianie pracownika nie jest niczym przyjemnym.

Radny Województwa **Pan Jarosław Zygmunt Dworzański** wyjaśnił, że **Pani Elżbieta Filipowicz** żądała przywrócenia do pracy. Jednak po znalezieniu nowego miejsca zatrudnienia zmieniła swoje żądanie na odszkodowanie. Radny zarzucił tym samym kłamstwo Marszałkowi Województwa **Panu Arturowi Kosickiemu**.

I dodał, że on sam nie chciałby już pracować u takiego pracodawcy.

Punkt 4 - Zamknięcie sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Sejmiku **Pan Bogusław Dębski** zamknął obrady LXI nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Protokołowała

Ewa Kapusta

Obradom przewodniczył

Bogusław Dębski